

POSTANOWIENIE

Dnia 24 lipca 2025 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Marek Siwek

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.
po rozpoznaniu w Izbie Karnej w dniu 24 lipca 2025 r.,
sprawy **J.D.**
skazanego z art. 233 § 1 k.k. i in.
z powodu kasacji wniesionej przez obrońcę
od wyroku Sądu Apelacyjnego w Białymstoku
z dnia 8 października 2024 r., sygn. akt II AKa 40/24
utrzymującego w mocy wyrok Sądu Okręgowego w Olsztynie
z dnia 8 grudnia 2023 r., sygn. akt II K 97/23.

p o s t a n o w i ł

I. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną;

II. obciążyć skazanego kosztami postępowania kasacyjnego.

[WB]

UZASADNIENIE

J. D. został oskarżony o to, że:

1. w dniu 8 czerwca 2021 r. w miejscowości P., gmina D., woj. [...], w Komisariacie Policji złożył fałszywe zawiadomienie o przestępstwie kradzieży saszetki z pieniędzmi w kwocie 2400 zł mającej mieć miejsce w dniu 8 czerwca 2021 r., wiedząc, że przestępstwa nie popełniono i zeznał w związku z tym nieprawdę przed organem powołanym do ścigania odnośnie okoliczności zdarzenia, po pouczeniu o odpowiedzialności karnej za

składanie fałszywych zeznań, tj. o przestępstwo z art. 233 § 1 k.k. w zb. z art. 238 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.,

2. w dniu 21 lipca 2021 r. w miejscowości P., gmina D., woj. [...], wdarł się do domu mieszkalnego znajdującego się na posesji nr [...], a następnie poprzez zadanie ciosów w klatkę piersiową R. S. usiłował spowodować u wymienionej ciężki uszczerbek na zdrowiu w postaci choroby realnie zagrażającej życiu, jednakże zamierzonego celu nie osiągnął z uwagi na reakcję pokrzywdzonej, powodując obrażenia w postaci rany klutej przedniej powierzchni klatki piersiowej z penetracją do jamy opłucnowej oraz krwiakiem i odmą opłucnową, rany ciętej bocznej prawej powierzchni klatki piersiowej i rany ciętej przyśrodkowej powierzchni prawego ramienia, które to obrażenia spowodowały naruszenie czynności narządu ciała na okres powyżej siedmiu dni, tj. o przestępstwo z art. 13 §1 k.k. w zw. z art. 156 § 1 pkt 2 k.k. w zb. z art. 157 § 1 k.k. w zb. z art. 193 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.

Sąd Okręgowy w Olsztynie wyrokiem z 8 grudnia 2023 r., sygn. akt II K 97/23:

1. uznał oskarżonego J. D. za winnego popełnienia zarzucanych mu czynów z tym ustaleniem odnośnie do czynu z pkt. II a/o, że oskarżony działał z zamiarem bezpośrednim spowodowania ciężkiego uszczerbku na zdrowiu pokrzywdzonej i w miejsce słów „rany ciętej bocznej prawej powierzchni klatki piersiowej” przyjął słowa „rany klutej bocznej prawej powierzchni klatki piersiowej”, za co, przy zastosowaniu art. 4 § 1 k.k.:
1. za czyn z pkt. I a/o wymierzył mu karę 8 miesięcy pozbawienia wolności;
2. za czyn z pkt. II wymierzył mu karę 4 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności ;
3. na podstawie art. 85 §1 k.k. i art. 86 § 1 k.k. połączył kary jednostkowe pozbawienia wolności i orzekł wobec oskarżonego karę łączną 5 lat pozbawienia wolności ;

4. na podstawie art. 46 § 1 k.k. orzekł wobec oskarżonego J. D. na rzecz pokrzywdzonej R. S. kwotę 30.000 zł tytułem częściowego zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, za czyn przypisany w pkt. I ppkt. 2;
5. na podstawie art. 44 § 2 k.k. orzekł przepadek noża z pkt. 1, a na podstawie art. 230 § 2 k.p.k. zwrócił: oskarżonemu - buty sportowe z pkt. 2, telefon z pkt. 3, czarną bluzę z pkt. 4, pokrzywdzonej - rzeczy od pkt 6 do 10 jak na k. 640, a rzeczy z pkt 2 i od 7 do 10 jak na k. 604v. pozostawił w aktach jako ich załączniki;
6. na podstawie art. 63 § 1 k.k. na poczet orzeczonej wobec oskarżonego kary pozbawienia wolności zalicza okres jego zatrzymania 21 lipca 2021 r. godz. 19.40 do dnia 23 lipca 2021 r. godz. 15.00 ;
7. zasądził od Skarbu Państwa na rzecz r. pr. R. S. kwotę 1680 zł plus 23 % Vat tytułem opłaty za reprezentowanie oskarżycielki posiłkowej przed sądem;
8. na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. zwolnił oskarżonego od kosztów sądowych.

Apelację od tego wyroku wniósł obrońca J. D., który zaskarżając to orzeczenie w całości, zarzucił:

1. mające wpływ na treść rozstrzygnięcia naruszenie przepisów procesowych z art. 7 k.p.k. i art. 410 k.p.k. poprzez:
 1. pominięcie przy ocenie dowodów opinii z zakresu logowania się telefonu oskarżonego w dniu zdarzenia w miejscu oddalonym od miejsca zbrodni,
 2. przyznanie waloru wiarygodności zeznaniom pokrzywdzonej R. S.. pomimo faktu, iż:
 - pokrzywdzona wielokrotnie przebywała w mieszkaniu przy ul. [...] w D., korzystała z kuchni i jej wyposażenia, co może uzasadniać obecność śladów DNA na ostrzu zabezpieczonego noża;
 - pokrzywdzona dopiero na rozprawie opisała strój napastnika, tożsamy ze strojem jaki miał oskarżony;
 - kontaktowania się pokrzywdzonej z oskarżonym po zdarzeniu;

- c) odmówienie waloru wiarygodności zeznaniom oskarżonego w części dotyczącej niepopelnienia przez niego czynu z pkt II. aktu oskarżenia;
 - d) przyznanie waloru wiarygodności zeznaniom świadków, pomimo faktu, iż Ich zeznania ewoluowały i zmieniały się w trakcie prowadzonego postępowania;
3. mające wpływ na treść rozstrzygnięcia naruszenie przepisów prawa procesowego z art. 424 § 1 k.p.k. poprzez sporządzenie uzasadnienia pomijającego istnienie dowodów korzystnych dla oskarżonego.
 4. rażącą niewspółmierność kary w zakresie kary za czyn opisany w pkt I aktu oskarżenia polegając, a wymierzeniu bezwzględnej kary z pominięciem istotnej okoliczności mającej przełożenie na wymiar kary w postaci przyznania się oskarżonego do popełnionego czynu.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku wyrokiem z 8 października 2024 r., sygn. akt II AKa 40/24, zaskarżony wyrok Sądu I instancji, utrzymał w mocy (pkt I), rozstrzygając jednocześnie w przedmiocie: kosztów udzielonej oskarżycielce posiłkowej pomocy prawnej przez pełnomocnika z urzędu (pkt II), kosztów postępowania odwoławczego (pkt III).

Kasację od wyroku Sądu odwoławczego wniósł obrońca J. D., który zaskarżając to orzeczenie w całości, zarzucił:

- 1.rażące naruszenie prawa procesowego, a mianowicie art. 440 k.p.k. mające wpływ na treść wyroku, polegające na tym, że:
 - Sąd II instancji konsekwentnie pomijał okoliczności przemawiające na korzyść oskarżonego oraz poddające w wątpliwości prezentowaną przez pokrzywdzoną wersję zdarzeń, czego wyrazem było zignorowanie, a miejscami wręcz pozytywna ocena, jawnych sprzeczności w zeznaniach pokrzywdzonej i zgromadzonych dowodach;
 - Sąd II instancji nie podjął starań zmierzających do eliminacji dających się usunąć wątpliwości wynikających z opinii biegłych i nie dopuścił dowodu z eksperymentu procesowego w celu ustalenia czasu potrzebnego na pokonanie trasy z punktu znajdującego się w zasięgu działania stacji BTS znajdującej się w D. do Ł., (miejscu zamieszkania świadka K.), a następnie trasy z tego punktu (miejscu zamieszkania świadka K.) do miejsca

zdarzenia, tj. do P. przy założeniu, że odcinek od miejsca zamieszkania świadka K. do P. należy pokonać pieszo, ewentualnie dopuszczenie dowodu z opinii biegłego zakresy techniki kryminalistycznej w celu poczynienia wskazanych ustaleń;

2. rażące naruszenie prawa procesowego, a mianowicie art. 410 k.p.k. w zw. z art. 458 k.p.k., polegające na tym, że Sąd II instancji w sposób dowolny oraz nieuzasadniony i nieodpowiadający zasadom prawidłowego rozumowania oraz wskazaniom doświadczenia życiowego usprawiedliwiał ewidentne nieścisłości w zeznaniach pokrzywdzonej, świadków obciążających skazanego oraz innych dowodach zgromadzonych w sprawie, tj. braku obecności krwi pokrzywdzonej na brzeszczocie noża, braku materiału genetycznego pokrzywdzonej na ubraniach oskarżonego, braku materiału genetycznego oskarżonego na znalezionym niedopałku papierosa;

3. rażące naruszenie prawa procesowego, a mianowicie art. 433 § 1 i 2 k.p.k. oraz art. 457 § 2 k.p.k., poprzez rozstrzygnięcie nie dających się usunąć wątpliwości na niekorzyść oskarżonego, w sytuacji gdy zgromadzony materiał dowodowy nie pozwalał na przyjęcie sprawstwa oskarżonego.

Wskazując na powyższe zarzuty obrońca wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi odwoławczemu do ponownego rozpoznania, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego od stawianego mu zarzutu.

Prokurator Rejonowy w Olsztynie – Północ, a także pełnomocnik oskarżycielki posiłkowej, w pisemnych odpowiedziach na kasację wnieśli o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Kasacja jest oczywiście bezzasadna, dlatego podlegała oddalaniu na posiedzeniu stosownie do treści art. 535 § 3 k.p.k.

Według art. 519 k.p.k. kasację wnosi się od prawomocnego wyroku sądu odwoławczego i dla swej skuteczności powinna ona opierać się na uchybieniach z art. 439 k.p.k. lub innych rażących naruszeniach prawa, które mogły mieć istotny wpływ na treść orzeczenia (art. 523 § 1 k.p.k.). Kasacja oparta o zarzut naruszenia

art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k., co do zasady spełnia wskazane powyżej kryterium od strony formalnej, jednak warunkiem jej skuteczności merytorycznej jest podniesienie rzeczywistych uchybień w zakresie niezetelności przeprowadzonej kontroli odwoławczej.

Tego ostatniego warunku, nie spełnia jednak kasacja obrońcy J. D., pomimo że jej autor formalnie zawarł zarzut kwestionujący dochowanie standardów przeprowadzonej kontroli instancyjnej i wskazał na naruszenie prawa procesowego (art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k.) przez Sąd odwoławczy. Analiza przytoczonej na poparcie tego zarzutu argumentacji wskazuje jednak, że nie chodzi w tej sprawie o naruszenie przepisów prawa przez Sąd II instancji, ale o dążenie do spowodowania ponownej, niejako „trzecioinstancyjnej” kontroli wyroku Sądu Okręgowego w Olsztynie.

Przypomnieć zatem trzeba, że celem postępowania kasacyjnego, jest wyłącznie kontrola prawidłowości stosowania prawa przez sąd odwoławczy, a nie prawidłowości dokonanej oceny dowodów i poczynionych ustaleń faktycznych, której dokonał sąd *meriti*, a następnie odpowiednio zrewidował je sąd apelacyjny. Oczekiwanie, że w postępowaniu kasacyjnym, zostanie przeprowadzona kontrola *de facto* orzeczenia sądu I instancji, szczególnie w obszarach podlegających już kontroli odwoławczej, jest zabiegiem nieskutecznym, godzącym w jednoznaczną treść przywołanych na wstępie niniejszych rozważań przepisów, określających wymogi wniesienia kasacji.

Skarżący stawiając tezę naruszenia art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k., jednocześnie zarzucił „rozstrzygnięcie niedających się usunąć wątpliwości na niekorzyść oskarżonego, w sytuacji gdy zgromadzony materiał dowodowy nie pozwalał na przyjęcie sprawstwa oskarżonego”, co bezpośrednio wskazuje na rzeczywistą intencję obrońcy, doprowadzenia przed Sądem Najwyższym do niedopuszczalnej na tym etapie weryfikacji ustaleń faktycznych i to dokonanych na etapie rozstrzygania sprawy w I instancji.

Sąd Apelacyjny zaś w toku kontroli instancyjnej, nie dopatrył się w tym zakresie żadnych błędów i wadliwości argumentując, że w sprawie został zgromadzony materiał dowodowy, którego poszczególne źródła, w tym wyjaśnienia oskarżonego, relacje świadków, pokrzywdzonej R. S., a także sporządzone w

sprawie opinie, zostały poddane przez Sąd I instancji skrupulatnej i zgodnej z wymogami art. 7 k.p.k. ocenie, co uprawniało tym samym wniosek, że J. D. w miejscu, czasie i w sposób dopuścił się obu przepisanych mu czynów. Sąd II instancji podzielił w pełni dokonaną w tym postępowaniu ocenę dowodów i ustaleń faktycznych, a zatem nie mógł, jak twierdzi skarżący, niedających się usunąć wątpliwości poczytać na niekorzyść oskarżonego, tym samym naruszyć regułę *in dubio pro reo*. Nie prowadził własnego postępowania, a podczas kontroli nie stwierdził wątpliwości, które Sąd Okręgowy miałby obowiązek rozstrzygać przy użyciu art. 5 § 2 k.p.k. Zauważyć również należy, że sformułowany zarzut przez skarżącego wprowadza pewien dysonans argumentacyjny, gdyż nie można jednocześnie twierdzić, że doszło do naruszenia normy z art. 5 § 2 k.p.k., jednocześnie kwestionując ocenę dowodów z punktu widzenia zastosowania art. 7 k.p.k., a także poczynione ustalenia faktyczne, gdyż takie kierunki kwestionowania rozstrzygnięcia w sprawie są rozbieżne, a wręcz się wykluczają (zob. np. postanowienia SN z 24 stycznia 2025 r., II KK 504/24; z 3 grudnia 2024 r., II KK 330/23).

Autor kasacji nie wykazał również, aby Sąd odwoławczy został zobligowany do rozpoznania wniesionego środka odwoławczego poza sformułowanymi w nim zarzutami, w zakresie szerszym, jak wskazuje przepis art. 433 § 1 k.p.k., zwłaszcza z uwagi na wystąpienie okoliczności, o jakiej mowa w art. 440 k.p.k.

Rażąca niesprawiedliwość związana z utrzymaniem w mocy orzeczenia (art. 440 k.p.k.) jest przedmiotem rozważań sądu odwoławczego dopiero wówczas, gdy we wniesionym środku odwoławczym nie podniesiono określonego zarzutu, którego uwzględnienie pozwoliłoby na uchylenie lub zmianę tego orzeczenia, a jest ono dotknięte tak kardynalnym uchybieniem, że nie powinno funkcjonować w obrocie prawnym. W takiej dopiero sytuacji, sąd apelacyjny jest zobowiązany do orzekania z urzędu, stosując normę art. 440 k.p.k. W sytuacji jednak, gdy autor apelacji formułuje określonej treści zarzuty i wskazuje na wystąpienie uchybień rangi względnych przyczyn odwoławczych (art. 438 k.p.k.), w związku z którymi – jego zdaniem - utrzymanie w mocy orzeczenia byłoby potencjalnie rażąco niesprawiedliwe, to sąd odwoławczy rozpoznaje sprawę w granicach zaskarżenia i podniesionych zarzutów i nie stosuje przepisu art. 440 k.p.k.

Jak wynika z akt niniejszej sprawy, obrońca adw. P. S., w wywiedzionej apelacji sformułował zarzuty, w których poddawał krytyce ocenę zwłaszcza relacji pokrzywdzonej, co – jaka wynika z treści zaskarżonego wyroku Sądu II instancji – podlegało stosownej weryfikacji instancyjnej. Relacje pokrzywdzonej zasługiwały na miano wiarygodności stanowiąc wartościowy budulec ustaleń faktycznych, pomimo że świadek nie zapamiętała dokładnej twarzy swojego napastnika. Wpływ na to miały okoliczności przedmiotowego zdarzenia, pokrzywdzona została wybudzona ze snu przez sprawcę, który miał zasłoniętą twarz, zdarzenie było nadto dynamiczne i krótkotrwałe. Niemniej, R. S. potrafiła stwierdzić, że chód, postura oskarżonego odpowiada wyglądowi napastnika, którego zapamiętała. Pokrzywdzona nie miała przy tym żadnych powodów, by chcieć bezpodstawnie obciążyć oskarżonego. Świadek kategorycznie zaprzeczyła także, aby miała jakąkolwiek styczność z nożem, na którym ujawniono ślady DNA J. D..

Sąd II instancji, na podstawie zaś art. 170 § 1 pkt 3 i 2 k.p.k., oddalił natomiast wniosek dowodowy obrońcy o przeprowadzenie eksperymentu procesowego oraz pozyskanie dowodu z opinii biegłego techniki kryminalistycznej, albowiem byłyby one nie przydatne do ustalenia czasookresu potrzebnego na pokonanie trasy z nieznanego punktu w zasięgu stacji bazowej ([...]) zlokalizowanej w D. przy ul. [...] do miejscowości Ł.. Jak podkreślano w postanowieniu z 26 września 2024 r. (rozprawa apelacyjna, k. 797 i n.), nieznane jest bowiem miejsce z którego logował się oskarżony w dniu zdarzenia o godz. 05:39:20, także nieznana jest prędkość pojazdu z jaką się poruszał na tym odcinku trasy, nie wiadomo również w jaki sposób i z jaką konkretnie prędkością pokonywał on pozostałą trasę na pieszo (chód, bieg, trucht), stąd też zupełnie nieprzydatne byłby ewentualne wyniki eksperymentu procesowego. Zauważyć należy, że wnioskovanie Sądu Apelacyjnego zawarte w tym orzeczeniu, pozostaje w zgodzie z wnioskami opinii biegłego K. W., biegłego z zakresu informatyki śledczej (opinia z 25 czerwca 2024 r., k. 757 i n.).

Zaprezentowana w kasacji argumentacja skarżącego wskazuje zatem na jej wyłącznie polemiczny charakter, nie dowodząc bynajmniej, aby Sąd odwoławczy dopuścił się jakiegokolwiek uchybień. Przypomnieć również należy, że kwestii czasowo – przestrzennej przebiegu inkryminowanego zdarzenia (z pkt. II

popelnionego na szkodę R. S.), Sąd II instancji poświęcił należytą uwagę w treści sporządzonego uzasadnienia. Wynika z niego, że J. D. dysponował wystarczającym czasem, aby przemieścić się na miejsce przestępstwa, podjąć działania opisane przez R. S. oraz powrócić stamtąd do zajmowanego przez siebie mieszkania. Przyjmując najbardziej korzystną wersję dla sprawcy, która znajdowała odzwierciedlenie w dowodach (zeznania M. F.), tj. że oskarżony poruszał się szybkim chodem (2m/s), pokonanie trasy w jedną stronę, czyli 1800 metrów, zajęło mu około 15 min. Na dotarcie na miejsce przestępstwa i powrót do mieszkania (autem, pieszo), oskarżony potrzebował bowiem 44 minuty, pozostały zaś czas jakim J. D. dysponował, czyli ok. 10 minuty, w ocenie Sądu Apelacyjnego, pozwalało mu na dokonanie przestępstwa na szkodę R. S., w sposób w jaki ona opisała. Wszystko wskazywało także, że oskarżony dobrze się do tego przestępstwa przygotował i wszystko też zaplanował. Znał mieszkanie i miejsce przechowywania pieniędzy przez pokrzywdzoną, nieprzypadkowo też wyposażył się w nóż i miał założone na dłonie rękawiczki. To, że nie stwierdzono śladów biologicznych DNA oskarżonego na odnalezionych przedmiotach (niedopałku papierosa, skrawku papieru, czy krwi pokrzywdzonej na bluzie oskarżonego oraz na nożu z jej cechami biologicznymi), nie wyklucza ustalenia, że J. D. zastosował wobec pokrzywdzonej przemoc fizyczną i ugodził ją nożem. Oskarżony miał dużo czasu na to, aby zatrzeć ślady i umyć narzędzie przestępstwa. O sprawstwie i winie oskarżonego przekonywały bowiem inne, zgromadzone licznie i wyliczone dowody. Przytoczone powyżej tylko fragmentarycznie wywody Sądu Apelacyjnego przekonują zatem o pełnej rzetelności przeprowadzonej kontroli odwoławczej i rozważaniu wszystkich zarzutów apelacyjnych, co jest wyrazem respektowania treści art. 433 § 2 k.p.k., ale i art. 457 § 3 k.p.k.

Nie znajdując zatem podstaw do uwzględniania kasacji, rozstrzygnięto jak w pkt. I postanowienia, na podstawie art. 636 § 1 k.p.k. w zw. z art. 637a k.p.k. obciążając skazanego kosztami postępowania kasacyjnego.

[J.J.]

[r.g.]

